

RÓŻA KĄSINOWSKA
BIBLIOTEKA KÓRNICKA (EMER.)

KU PRZYPOMNIENIU, ŻE KANCLERZ MIKOŁAJ GÓRKA ZBUDOWAŁ W LATACH 1419–1437 MUROWANY, A NIE DREWNIANY ZAMEK W KÓRNIKU

W „Pamiętniku Biblioteki Kórnickiej” z 2021 roku (zeszyt 38) na stronach 75–90 ukazał się artykuł Korneliusza Kaczora pt. *Kontrakt na budowę zamku w Kórniku z 1426 roku*. Po obszernym wstępie autor zamieścił łaciński tekst kontraktu i jego nowy przekład na język polski.

Jako pierwszy tekst kontraktu opublikował w 1885 roku Ignacy Zakrzewski („Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce”, t. III, z. II, s. 64–65, 1885, wyd. Akademii Umiejętności w Krakowie), a 21 lat później Maciej Moraczewski, korzystając z tego wydania, dokonał pierwszego polskiego przekładu (M. Moraczewski, *Ugoda o budowę zamku w Kurniku*, „Architekt” 1906, z. 5, s. 103–108). Ówczesny stan wiedzy o średniowiecznym budownictwie w Polsce nie pozwolił na zgodne z *meritum* odczytanie umowy z 1426 roku jako kontraktu na wykonanie prac ciesielskich (w tym postawienie dachów) na murach dwóch zamkowych skrzydeł zamku kanclerza Mikołaja.

Ten problem pierwszy rozstrzygnął Bohdan Guerguin w wydanej w 1974 roku w Warszawie książce *Zamki w Polsce*, w której na stronach 52, 99–100 oraz 142–143 i 159–161 pisze o budowie zamku w Kórniku i wzniesionych w tym czasie dwóch analogicznych zamkach poznańskich biskupów. Gdyby Korneliusz Kaczor zapoznał się z tym tekstem, mając w ręku oba wydania mojej monografii (R. Kąsinowska, *Zamek w Kórniku*, Kórnik 1998 i poszerzone wydanie z roku 2019),

w których na stronach 11–16, il. 1–2 oraz 11–21, il. 1–5 przedstawiłam stan badań i historię budowy gotyckiego zamku, nie czytalibyśmy na 78 stronie jego artykułu: „Kancelerz Mikołaj kazał zbudować drewniany zamek «na surowym korzeniu», od podstaw, w dogodnym miejscu obronnym, które wymagało wcześniejszego przygotowania”. To zdanie i trzy następne opatrzył przypisem 6: „Por. R. Kąsinowska, *Zamek w Kórniku*, wyd. 1, Kórnik 1999 [recte: 1998 – R.K.], s. 13 i przyp. 19, szerzej na ten temat w wyd. 2 popr. i poszerz., Kórnik 2019, s. 13, przyp. 21–22”.

Korneliusz Kaczor pisze, że tekst umowy, a właściwie kopia wpisana do ksiąg konsystorskich, niewolna jest od licznych błędów, o czym zresztą wspominali wcześniej Zakrzewski i Moraczewski. Najeżona jest przy tym terminologią budowlaną odnoszącą się do prac, które wykonać miał kolejno cieśla Mikołaj, niełatwo więc ją przetłumaczyć nieznajacemu średniowiecznego budownictwa filologowi czy historykowi. Nawet sięgnięcie do najnowszej publikacji Jana Teichmana i Andrzeja Jurkowskiego *Historia technik budowlanych* (Warszawa 2020), może być niewystarczającą pomocą, jeśli osoba podejmująca się nowego przekładu tego cennego dla historii architektury średniowiecznego przekazu nie skonsultuje się ze znawcą średniowiecznego budownictwa. Świadczy o tym przekład Korneliusza Kaczora, gdzie m.in. znajdujemy takie sformułowania: „dach na kształt wieńca [zwanego] pospolicie kranz” czy „dalej niech zrobi, pokryje [szkłem] i zamknie wedle polecenia drzwi i okna” (s. 86 inkryminowanego artykułu). Moraczewski zaś tekst „Item tecturam faciat in modum crinalis in vulgari crancz” przełożył jako wykonanie zwieńczenia murów i baszt strzelnicami (choć winno być – krenełażem, zob. franc. *créneau* – zębate zakończenia murów i baszt), a przy wykonaniu stolarki okiennej i drzwiowej wspominał o jej okuciu i nakryciu (czyli pokryciu niektórych drzwi blachą).

Zawarty w 1426 roku kontrakt kancelerza z cieślą winien doczekać się nowego opracowania – nie tylko poprawnej translacji, ale także omówienia podejmowanych przekładów, także przez piszących o kórnickim zamku historyków sztuki. Ten cenny średniowieczny przekaz nie tylko pozwala dokładnie określić czas budowy ważnego dla historii architektury i polskiej kultury obiektu, ale przybliży sposób budowania i postać Mikołaja, mistrza ciesielskiego, który z własną ekipą podjął się ukończenia zamku kancelerza Górk. Nowe opracowanie zakończyłoby nieuprawnione pisanie o budowie drewnianego zamku w 1426 roku.